

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**

Nr. pojedynczy **15 groszy.**

W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **5 ct.**
W Francji **40 fr.** rocznie, w Argentynie **5 peso.**

Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 404.190.

Adres na listy, przekaazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratęj kalportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**

Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr. 33

Niedziela, dnia 16 sierpnia 1925.

Rok XXXVII

Zadania Związku Chłopskiego.

Rzesza chłopska w naszym Państwie znajduje się w rozpaczliwym położeniu. **Poczucie bezpieczeństwa prawnego znikło, a zapanaowała wszechwładnie protekcja.** Kto niema poparcia ze strony jakiejś figury - posła, senatora, księdza lub przekupnia — ten jest wydany na łup, temu życie staje się niemożliwym. — **Wójt nawet musi być ślepo uległym służalcem,** gdyż w przeciwnym razie wynajdą dziurę na całym i poniżą go przez rozwiązanie Rady gminnej i zamianowanie komisarza rządowego. W Małopolsce wschodniej 90 procent gmin ma komisarzy rządowych, a w **Krakowskiem województwie też ich przybywa** coraz więcej. **Ustawy podatkowe nie mają poszanowania ze strony urzędników,** niezmierna liczba chłopów płaci różne podatki i daniny wbrew prawu. Fakt, o którym donosimy w wiadomościach z Nowego Sącza, niby straszna łuna pożarowa oświetla nasze stosunki. **Przekupstwa i defraudacje szerzą się jak zaraziłwa epidemja.**

Chłop głównie pada ofiarą tego stanu rzeczy, tem więcej i tem łatwiej, że zubożał okrutnie. **Warjactwa marki pożarły najwięcej Chłopskiego dobytku.** Rozporządzenie waloryzacyjne premiera Grabskiego z 14 maja 1924 pochłonęło długoletnie drobne oszczędności chłopskie w kasach, a nadto naraziło chłopów

na niezliczoną liczbę procesów. Miary nie-szczęścia dopełnił straszny nieurodzaj zeszłoroczny. **Chłopi przebyli okropny głód,** bez żadnego poratunku. Zadłużyli się u żydowskich handlarzy żywności tak, że tegoroczny urodzaj nie wystarczy na pokrycie zobowiązań. Terminy płatności „dłużków“ zapadają, chłop idzie na targ z nowem zbożem i otrzymuje... **12 złotych za metr żyta!!** Granice kraju zamknięte, w kraju zastój coraz większy, **karty okrętowe przez nadanie monopolu linii bałtyckiej podrożały na 140 dolarów** trzecią klasą, z Francji wracają bezrobotni do Warszawy o żebranym chlebie z powodu braku pracy. — **Żyj chłopie!**

Rząd premiera Grabskiego, za którego doszło już do takich stosunków w Państwie, mimo to wszystko znajduje poparcie olbrzymiej większości Sejmu a prawie żadnej opozycji. Posłowie uchwalają mu i monopol okrętowy i monopol zapalczany i budżet, wszystko, co p. Grabski zechce.

Zaprzątanie uwagi chłopskiej w takich warunkach obietnicą parcelacji przymusowej dopiero za dwa lata podobne jest do pocieszania nędzarzy niebem po śmierci.

Posłowie z klubów nibyto chłopskich „Piasta” i „Wyzwolenia“ zużywają czas i siły na wzajemne żarcie się o wpływy i mandaty.

W każdej wsi musi być Związek Chłopski!

Niedola rzeszy chłopskiej służy im tylko za temat mów wiecowych. O zjednoczeniu sił do obrony chłopów wcale nie myślą, a mówią i piszą o tem tylko dla uspienia ludu. Piast zjednoczył się, ale z endecją. W Wyzwoleniu p. Dąbski i chłopci są za zjednoczeniem, ale większość tak zwanej inteligencji wyzwoleniowej z łatwo zrozumiałych powodów jest temu przeciwna i nie dopuści. A nieświadomy lud znosi to wszystko cierpliwie i jeszcze z ufaniem nagradza postów na zgromadzeniach, byle mu zagrać na nerwach zręczną mówką, a co najwyżej byle mieć poparcie kilku zapłacyconych naganialczy.

Oto jest obraz położenia. Do tego doszli chłopci w Polsce przez brak zrozumienia sprawy i lekceważenie polityki, przez uleganie wpływom lada pyskatego karjerowicza czy najętego przez wrogów agitatora, a to wszystko przez brak własnej chłopskiej klasowej organizacji.

W takich okolicznościach zgromadzą się na naradę w Krakowie w nadchodzącą sobotę 15 sierpnia przedstawiciele i działacze ideowi Związku Chłopskiego z województwa krakowskiego, województwa kieleckiego, województwa śląskiego i kilku powiatów województwa lwowskiego. Zgromadzą się, aby rozważyć dotychczasowe wyniki starań organizacyjnych i aby uchwalić plan dalszego działania.

Związek Chłopski jako klasowe chłopskie stronnictwo został postanowiony przez Kongres chłopski w Rzeszowie 11 maja 1924 r. — Istnieje zatem dopiero od roku, więc nic dziwnego, że jeszcze organizacją swoją całej Polski nie ogarnął, a przez to i na uzdrowienie stosunków wpłynąć nie miał mocy. Ale zdziałał tyle, że już w tym krótkim czasie myśl o konieczności zjednoczenia się chłopów w je-

dną klasową organizację w Związku Chłopskim poczyniła wielkie postępy.

Mam wiarę i ufność, że ten zjazd w Krakowie przyczyni się do spotęgowania pracy organizacyjnej na tym obszarze w takim stopniu, iż w niedługim czasie we wszystkich gminach i powiatach wszyscy chłopci świdłami swojej sprawy zjednoczą się w klasowych Związkach Chłopskich i wytworzą siłę wystarczającą do zwycięstwa rzeszy chłopskiej nad wrogami, rozbijaczami i szkodnikami, którzy ludność wiejską do takiego upadku doprowadzili.

Witajcie Bracia Chłopi! Szczęść Boże!

Jan Stapiński.

—o—

Zjazd odbędzie się w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5). Początek obrad o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodnictwa Zjazdu.
- 2) Sprawozdanie o stanie organizacji Związków Chłopskich na obszarze reprezentowanym przez Zjazd. Ref.: T. Stapiński.
- 3) Stosunek Związku Chłopskiego do innych Stronnictw lewicowych w Sejmie i w kraju. Ref. prezes pos. Pluta.
- 4) Wybór zarządu okręgowego.

Po przerwie:

- 5) Projekt ustawy i ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich. Ref. poseł Pawłowski.
- 6) Podatkowe obciążenie ludności wiejskiej. Ref. poseł Socha.
- 7) Stan współdzielni wiejskich. Ref. Dr. Przybyło.
- 8) Wnioski.

Zaproszenie służy za legitymację u wstępu do sali obrad. Wstęp na zebranie tylko dla zaproszonych!

Lament obszarników nad reformą rolną.

Do jakiego stopnia zaślepiona i samolubna jest kasta naszych obszarników, to najlepiej można pojąć, gdy się słyszy to niemilosierne wycie, jakie rozpętało się w obozie obszarników i ich obrońców od czasu, jak Sejm rozpoczął obrady nad reformą rolną, a jeszcze więcej po jej uchwaleniu. Ustawa, która jest naprawdę tylko piaskiem rzuconym w oczy maśom ludu bezrolnego i małorolnego, ustawa, która nie zaspokaja wcale żądań ludu, a bardzo delikatnie obchodzi się z obszarnikami, stała się mimo to kamieniem rzuconym do

gniazda os i wywołała straszny wybuch gniewu w kołach „szlacheckiej braci”.

„Dzień Polski” w Warszawie — gazeta broniąca zajadłe obszarników, — nazywa ustawę „bezprawiem i komunistycznym zamachem na własność”. Pismo to powiada dosłownie tak: „każdy, kto w jakikolwiek sposób przyspiesza uchwalenie reformy i jej wykonanie w Polsce, w tej formie i tempie, jak to jest projektowane, wbija gwóźdź do trumny państwa”.

Te słowa, piórem Kazimierza Gościckiego, pi-

sane w organie najzakamienialszych wsteczników, t. j. partji Chrześcijańsko-Narodowej, są istnem bluźnierstwem i urągawiskiem ze zdrowego rozumu i polskiej racji stanu, która gwałtownie wymaga jaknajszybszego rozparcelowania ziemi magnackiej pomiędzy chłopów, albowiem to wzmocni polskość i przyczyni się do złagodzenia szowini zmu ruskiego, białoruskiego. Dwór to wieczne zarzewie niezgody na wsi tak polskiej jak i ruskiej.

Pismo endeckie „Kurjer Poznański” swego czasu biadając nad tem, że corocznie 2% rdzennej ludności polskiej przepada dla Polski, zmuszone nędzą wyjechać za granicę, tak pisał w artykule p. t. „Przeciw eksportowi (wywozowi) żywej krwi narodu”: „Straszną to skarga! Aż nie można opeździć się myśli — że coś sprzysięgło się na nasz naród biedny, by go osłabić właśnie teraz, gdy mu wreszcie opatrność otworzyła możliwość utrwalenia siły i upewnienia jego przyszłości”. — Jako środek przeciw temu zaleca autor parcelację dworów pomiędzy ludność wiejską. Powiada on tak: „Wszyscy wiedzą, że parcelacja na większą skalę, że odsprzedaż lub wydzierżawienie pojedynczych włości chłopskich dawniej przez dwory wykupionych (czytaj: zrabowanych), że podział na parcele i gospodarstwa mniejsze w formie długoletniej dzierżawy dóbr martwej ręki, że ułatwiona rozsprzedaż dóbr państwowych i t. d. zatrzymałyby przeważną część wychodźstwa polskiego w kraju”.

„Słowo” wychodzące we Wilnie, pismo obszarnicze, zajadłe walczące o zaprowadzenie monarchji w Polsce, widzi w ustawie o wykonaniu reformy rolnej „kolosalny zamach na egzystencję Polski” i powiada: „Została przyjęta ustawa, która, gdyby naprawdę co do litery wykonaną została, toby granice Bolszewji rozszerzyła do zachodnich granic naszego państwa”.

Oczywiście w pojęciu szlachona kresowego, Polska, to szlachta i dwory, reszta to niewolniki, bolszewicy, albo coś równego bydłu roboczemu. Nawet klerykalny „Głos Narodu” woła na to z oburzeniem: „A końca tej oburzającej, przekraczającej już dozwolone granice krytyki ustaw Rzeczypospolitej, wcale nie widać! Zaślepieni obrońcy latyfundystów (magnatów) brną dalej. Nie chcą zrozumieć, że odwlekanie ustawy groziło uchwaleniem w niedalekiej przyszłości znacznie radykalniejszej ustawy (już obecna jest gorsza — dla obszarników oczywiście — od projektu prawicy z roku 1923), że walka z ustawą podkopuje do reszty znaczenie i wpływy (bardzo już zresztą nikłe) ziemiaństwa w Polsce”.

Ale najcyniczniej pisze w tej sprawie niejaki Prus-Wisniewski w „Gazecie Warszawskiej”, — która jest głównym organem endeckim. W artykule p. t. „Istota zagadnienia reformy rolnej” powiada ten pan, że skoro musi być jakaś reforma rolna — zgoda na nią. Ale czemuż mają padać ofiarą tej reformy ziemie obszarnicze. **Niech chłopska własność się zaokrągla, ale nie przez okrawanie wielkiej własności, lecz przez połączanie olbrzymiej masy drobnych parcel chudopachołków wiejskich.**

A więc wydrzeć ziemię drobnym rolnikom i wy-

rzucić ich precz z tej ziemi, którą od wieków czar-nemi rękami uprawiali i nad wszystko ją ukochali, byle ziemia dworska pozostała nie tknięta w rękę jednostek. To będzie dzieło miłosierdzia i sprawiedliwości i zgodne z konstytucją!

Posel endecki, Marylski, pisze w książeczce p. t. „Rzecz o oszustwie” tak: „Na podłożu rewolucji, demagogii i dyletantyzmu rozwinęła się agitacja za tak zwana reformą rolną w Sejmie Ustawodawczym. Pomysły w tej sprawie miały swoją dawną kilkudziesięcioletnią historję i nie zrodziły się na wsi w duszy ludu polskiego. Ludowcy okazali się tylko ślepyi i zacietrizwionymi wykonawcami programu, **opracowanego przez żydów**”.

A więc żydzi, kasta kupiecka, nie lubiąca pracy na roli, wynaleźli reformę rolną. Chłop ziemi nie pragnie, widocznie woli łokieć kupiecki, lub harap karbowego ze dworu. Taki jest sens wywodów obszarnika Marylskiego, który w swych dworkach pod Warszawą prowadzi najhaniebniejszą iście „żydowską” gospodarkę. **Kazmierczak Józef.**

* * *

Gazety księżo-pańskie, jak „Czas” w Krakowie, „Dzień polski” w Warszawie, „Słowo” w Wilnie, „Dziennik Poznański” w Poznaniu i t. p., pragną przy sposobności walki przeciw reformie rolnej stworzyć stronnictwo polityczne czysto obszarnicze na podobieństwo dawnego stańczykowskiego, które przez 40 lat trzęsło Galicją. Aby tego dokonać, chcą wywabić wszystkich obszarników ze stronnictwa endecków i chadeków. Endecy zagrożeni w ten sposób przez obszarnictwo, szukają ratunku w zacieśnianiu węzłów przyjaźni z piastowcami.

Jesteśmy tedy widzami przegrupowywania się stronnictw na zasadzie klasowych interesów. — Prawdopodobnie już do najbliższych wyborów sejmowych staną obszarnicy jako osobne stronnictwo, łącznie z wielkimi kapitalistami, tworząc skrajną prawicę konserwatywną. Endecy pójdą solidarnie z piastowcami jako stronnictwo pomniejszych obszarników niezagrożonych przez reformę rolną, średnich fabrykantów, bogatych mieszczan i bogatych samolubów chłopskich. Klerykali miejscy i wiejscy pod dowództwem księży utworzą jedno stronnictwo chadeckie. Te trzy obozy będą się swarzyć i targować między sobą o mandaty, ale w decydującej chwili pójdą razem do wyborów.

Taki jest rzeczywisty stan na prawicy. Przeciwstawić się temu obozowi panów i panków powinna koalicja obozu chłopskiego i robotniczego. — Jednakże, aby umożliwić stworzenie takiej koalicji lewicowej z korzyścią dla chłopów, muszą się chłopci czempredzej organizować w jeden potężny obóz w Związku Chłopskim. Zapewne będą i już są trudności i tarcia także po stronie lewicy. Z jednej strony Wyzwolenie, a z drugiej socjaliści będą się starać werbować chłopów do swego stronnictwa. Ale mamy uiność i wiarę, że rzesza chłopska odczuwa już i rozumie to, iż tylko klasowa chłopska organizacja w Związku Chłopskim może stworzyć siłę chłopską, potrzebną do skutecznego zastępstwa interesów chłopskich. **Redakcja.**

ZJAZD LEGJONISTÓW.

W Warszawie odbył się 8 i 9 bm. wielki zjazd Legionistów. Zjechało się tych pierwszych bojowników o wolność Polski około 4.000. Uświetnił obrady swoją obecnością także Twórca i Wódz Legionów Naczelnik Józef Piłsudski. Przebieg obrad był bardzo poważny i niezwykle interesujący.

OWACJA DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Marszałek Piłsudski z małżonką i gen. Norwid-Neugebauerem, witany był owacyjnie przez zgromadzone na ulicy tłumy. Warty honorowe prezentują broń, a obecni na sali powstają z miejsc. — Wchodzącego Komendanta wita orkiestra hymnem narodowym. Jednak huragan żywiołowych okrzyków „Niech żyje Komendant! Niech żyje Dziadek!” — głuszy dźwięki hymnu. Owacja trwa przez długi czas, wzmagając się i potężniejąc z każdą chwilą. Wreszcie sam Marszałek ucisza zgromadzonych i zasiada na fotelu przed stołem przydzielonym. Wicemarszałek Moraczewski wita Komendanta w imieniu zjazdu, mówiąc, iż wśród inżynierów ludzi wielkich w Rzpltej jest jedno, którego zawistni nie zdołają nigdy wymazać z tablicy dziejów, choć dokładają nadludzkich starań: imieniem tem jest — Józef Piłsudski.

Zgromadzeni znów urządzają owację Marszałkowi. Po chwili Marszałek opuszcza zgromadzenie.

ZNAMIENNA UCHWAŁA ZJAZDU.

„W przeciągu roku ostatniego stan bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wywalczony wysiłkiem Komendanta i Legionistów uległ zagrożeniu. Winę tego przypisać należy nieudolnemu systemowi rządzenia Rzeczypospolitej. Legioniści stoją na stanowisku z 6-go sierpnia 1914 roku, zwracając się do rządu z wezwaniem, aby zajął wobec świata stanowisko godne Rzeczypospolitej i godne zasług, jakimi Polska poszczycić się może przed światem z r. 1920, decydujących o demokratyzacji świata. Żadamy, aby w tej trudnej i groźnej chwili Polska była reprezentowana przez ludzi, którzy w nią wierzą i którzy w jej wskrzeszeniu mają szczerą i wielką zasługę, aby demokratyczna konstytucja i demokratyczne reformy z czasów walki o istnienie państwa były wprowadzone w życie, co jedynie może zapewnić Polsce siłę wewnętrzną i powagę na zewnątrz”.

„Zjazd stwierdza, że naturalnym porządkiem rzeczy przy opracowaniu projektu o organizacji najwyższych władz wojskowych państwa decydujący głos winien być oddany Marszałkowi Piłsudskiemu. Rządowy projekt tej ustawy został opracowany bez odwołania się do współpracy i wskazówek Marszałka Piłsudskiego i wbrew jego zdaniu i opinii rzucono go na los partyjnych walk sejmowych”.

W dalszym ciągu rezolucja występuje przeciw rządowi za pokierowanie tą sprawą i wzywa byłych oficerów i podoficerów Legionów do złożenia swych szarych na znak protestu.

W sprawie Marszałka Piłsudskiego zjazd uchwalił:

- 1) Wezwać ośrodki organizacyjne Związków Legionistów do wyraźnego wystąpienia o powrót Marszałka Piłsudskiego do wojska;

- 2) Polecić na terenie wszystkich organizacji społecznych i politycznych podkreślanie wartości ideowej organizacji, co jest konieczne wobec zatracenia wszelkich ideowości w chwili targów politycznych;

- 3) Zjazd postanawia wydać odezwę w sprawie powrotu Marszałka Piłsudskiego do armii.

W innej rezolucji zjazd stwierdza, że obecne położenie Rzeczypospolitej wymaga bezwzględnej walki z

komunizmem, starającym się podkopać Państwo z zewnątrz i wewnątrz.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

O godzinie 6 popołudniu w sali ratuszowej odbył się odczyt Marszałka Piłsudskiego. Przybył on wraz z małżonką, witany owacyjnie przez zebranych. Chór odśpiewał kantatę powitalną, poczem Marszałek w przemówieniu swoim przechodząc historię Legionów, przyrównał Legionistów do Kopeusza, który za swoją pracę i poniesione ofiary miał za nagrodę tylko poniewienie.

„W roku 1915, kiedy cała Polska płonęła we wszystkich trzech zaborach odbywał się pokatny handel polityczny, ale Legionista szedł wtenczas o głódzie i chłódzie na bój. Kiedy Polska została wskrzeszona i wtenczas Legioniści stanęli pierwsi, by kłaść podwalinę pod nowe państwo i aczkolwiek zapłacono im niewdzięcznością, jednakowoż stanowią oni materiał, który w chwili decydującej stanowić będzie najpoważniejszych obrońców państwowych.

Następnie Marszałek Piłsudski stwierdza zupełne zatracenie poczucia dla zasług Legionistów. Dziś — mówi Marszałek Piłsudski — obniża się wartość czynów i zasług, nawet dokumenty z dziejów wojny przeznaczone, by na świętniku historii zajaśniały imiona tych ludzi, którzy robią karierę, a zgasty imiona faktycznych budowniczych Polski. Marszałek Piłsudski przytaczał fakty, że protokoły zebrań, odbytych pod jego przewodnictwem w 1920 roku zostały sfałszowane. Gdy zaś Marszałek pisał swe dzieło „Rok 1920“ wydobyl ze sztabu jeneralnego złożone tam przez się akty o kampanji polsko-bolszewickiej, przekonał się, że akty te zostały zmienione.

Twierdzenie wyopowiedziane przez Marszałka Piłsudskiego są tak doniosłe, a uchwały Zjazdu tak znamienne, że należałoby się spodziewać poważnych skutków. W innym państwie po takich uchwałach rząd by natychmiast zgłosił swoją dymisję. Czy u nas będzie inaczej?

Wśród reszty uchwał jest jedna, którą uważamy za niewłaściwą, a mianowicie podziękowanie „Wyzwoleniu“. Czy nikt inny nie stawał w obronie czci i stanowiska Naczelnika Piłsudskiego? W takich uchwałach nie powinno być ani śladu partyjnicstwa.

Ale mniejsza o to, a natomiast dzięki Legionistom, że zapowiedzieli zdecydowaną walkę w obronie Polski i demokracji czyli ludu.

Pożyczki dla okolic dotkniętych klęską gradobicia i powodzi.

Dnia 4 sierpnia poseł Socha wraz z posłami Krempa i Berkem interwenjował w Ministerstwie Skarbu i w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie pożyczek dla okolic dotkniętych klęskami gradobicia i powodzi. Wiceminister p. Karśnicki przyrzekł udzielić dogodnych kredytów w wypadkach stwierdzonych i popartych przez Ministerstwo Rolnictwa.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

Zgromadzenia Związku Chłopskiego

odbęda się:

w **Krakowie** dnia 14 sierpnia posiedzenie Zarządu Pow. Związku Chłopskiego;

w **Krakowie** dnia 15 sierpnia w sobotę Zjazd Okręgowy Związku Chłopskiego w sali Doinu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 o godz. 10 rano;

w **Łączkach Jagiellońskich, pow. Krosno, (zamiast w Wojkówece)**, 23 sierpnia zaraz po sumie;

w **Skolyszynie, (Lisowku, cegielnia, zamiast w Sławęcinie)**, 23 sierpnia o godz. 2 po południu.

w **Luborzycy, pow. Miechów**, dnia 23 sierpnia (ref. red. Tadeusz Stapiński i b. minister Stączek);

w **Słomnikach, pow. Miechów** dnia 30 sierpnia (ref. red. Tadeusz Stapiński);

w **Dąbrowej koło Tarnowa**, dnia 30 sierpnia (ref. J. Stapiński).

— 0 0 0 —

POWIAT JASŁO. Dnia 7 b. m. odbyło się w Jasle zgromadzenie zaproszonych przedstawicieli gmin dla zorganizowania Powiatowego Związku Chłopskiego. Zagaił obrady wójt **Jakób Madej z Ujazdu**, były poseł, jego też wybrano przewodniczącym zgromadzenia, zastępcą **Piotra Hopa z Zimnej Wody**, a sekretarzem **Tomasza Parkosza z Nawsia Kołacz**. Po przemówieniu **Jana Stapińskiego** na temat koniecznej potrzeby zjednoczenia chłopów przez tworzenie związków chłopskich w każdej gminie zgromadzeni wybrali Zarząd Powiatowego Związku Chłopskiego w następującym składzie: przewodniczący wójt **Jakób Madej z Ujazdu**, zastępca **Feliks Hajduk z Kaczorów**, sekretarz **Stanisław Kosiek z Osebnicy**, skarbnikiem **Jan Biernacki z Potakówki**. Członkowie: **Tomasz Parkosz z Nawsia Kołacz.**, **Jakób Bara z Osobnicy**, **Maciej Śmietana z Hankówki**, **Józef Porębski wójt z Gorajowic**, **Jan Górniak z Brzyszczyk**, **Jan Wrona z Warzyc**, **Piotr Hop z Sądkowej**, **Piotr Hop z Zimnej Wody**, **Paweł Banat z Łask**, **Jan Lubaś z Szebni**, **Wojciech Lula z Czełusznicy**, **Jan Madej z Krajowic**, **Józef Czajkowiec z Jareniówki**, **Jan Gadzała wójt z Bryl**, **Wojciech Marszałek z Dąbrówki**, **Michał Szafarz z Harkłowej**, **Jan Rączka z Kołaczyc**, **Jan Smaś ze Skolyszyna**, **Stanisław Cholewiak z Lisowa**, **Mazur wójt z Lipnicy**, **Stanisław Zawisłak wójt z Pustowoli**, **Katarzyna Więckowa z Radości**, **Franciszek Biel z Zarzecza**, **Michał Leśniak z Krajowic**, **Szymon Bartuła z Kowalów**. Zarząd ten ma prawo dobrać przedstawicieli reszty gmin po porozumieniu się ze zwolennikami Związku. Postanowiono odbywać posiedzenia Zarządu w każdy pierwszy piątek miesiąca. W dyskusji przemawiali **Jan Biernacki z Potakówki** o konieczności pracy oświatowej w duchu postępowym, **Feliks Hajduk** o naglącej potrzebie chłopskiej organizacji klasowej, **Jędrzej Bosak** o solidarności chłopskiej, doskonale

scharakteryzował potrzebę solidarności chłopów z robotnikami ob. **Bubala** kolejarz, również zagrzwał do organizacji ob. **Jan Smaś ze Skolyszyna**. Na zakończenie uchwalono rezolucję: cześć Naczelnikowi **Józefowi Piłsudskiemu**, żądanie szybkiego wykonania reformy rolnej, protest przeciw pluralności głosów, żądanie wprowadzenia długoterminowego kredytu hipotecznego, protest przeciw partyjnictwu urzędników, żądanie zniżenia taryfy asekuracyjnej i dostosowania szacunku budynków do lokalnych warunków.

Sytuacja do pracy Związku Chłopskiego w powiecie jasielskim jest znakomita. **Piastowski** poseł **Madejczyk** nie ma u chłopów żadnego zaufania. Straszna bieda i uciemnienie otwiera wszystkim oczy na potrzebę organizacji chłopskiej.

Tomasz Parkosz.

RYBNA, pow. Kraków. Dnia 9 sierpnia odbyło się u nas zgromadzenie publiczne w obszernym lokalu Spółki mleczarskiej, którą obywatele po brzegi wypełnili. Przewodniczącym zebrania wybrano ob. **Wojciecha Tekielego**, sekretarzem ob. **Litwickiego Franciszka**. Ob. **Tekieli** zagaił zgromadzenie, wzywając obecnych do skupienia uwagi i do spokoju, gdyż każdy, pragnący głosu otrzyma możliwość wypowiedzenia się. Następnie zabrał głos red. **Tadeusz Stapiński z Krakowa**, który w godzinnej mowie przedstawił dobitnie straszne położenie rzeszy chłopskiej, wywołane dotychczasowymi rządami endecków, obszarników i ich piastowych spółników. Przedstawił również zadania i konieczność organizacji chłopów w Związku. Zabrał następnie głos agitator piastowy **Kula**, przysłany umyślnie na ten wiec do Rybnej przez **Witosa**. Przez całą godzinę starał się obronić wobec zgromadzonych **Witosa**, a kłamstwami zochydzić **Zw. Chłopski**. Red. **Tadeusz Stapiński** dobitnie wykazał, iż wszelkie zarzuty owego **Kuli** są kłamstwami i udowodnił na przykładach, iż ów **Kula** rzucaniem oszczerstw starał się odciągnąć uwagę od głównych spraw politycznych, o które chodzi. I, jak red. **Stapiński** w pierwszej swej mowie nie tykał spraw osobistych, tak teraz po kłamstwach **Kuli** wywlekł na jaw wszystkie łajdactwa tych lokai obszarnicznych i endeckich, a zgromadzeni głośno dali wyraz swemu oburzeniu. Wesołość wielka wybuchła wśród zgromadzonych, gdy red. **Stapiński** poparł wniosek **Kuli**, by posłów, którzy na poselstwie zrobili majątek, przestali być posłami i majątki im skonfiskowano, wykazując, iż gdyby to słuszne żądanie dało się przeprowadzić, to nie byłoby w Sejmie żadnego posła piastowego. Mowę red. **Stapińskiego** nagrodzili zebrani hucznymi oklaskami. Przemawiał następnie ob. **Skalny Jan**, który stawianymi **Kuli** pytaniami, zapędził niefortunnego obrońcę **Witosa** w kozi róg, z którego ani rusz nie mógł wyleźć. Następnie przemawiali ob. **Tekieli** i **Litwicki**, jakoteż ósemkarz **Karol Tekieli**. Wybrano zarząd gminny Związku Chłopskiego w następującym składzie: przewodn.

Tekieli Wojciech, zast. **Skalny Józef**, sekr. **Litwicki Franciszek**; delegaci: **Jan Łącki** i **Jan Skalny**. Do Związku zapisało się 200 obywateli. Uchwalono następnie rezolucje: cześć i hołd naczelnikowi Piłsudskiemu, wotum zaufania Związkowi Chłopskiemu i prezesowi Stapińskiemu, wotum nieufności Witosowi, żądanie jednolitych podatków, protest przeciw pluralności do gmin i głosowanie w Sejmie na osoby nie na listy, jak i zniesienia Senatu, zniesienia wpisowych do szkół, żądamy od Kuratorium w Krakowie, by dało wreszcie przez konkurs kierownika dla szkoły, obniżenie stawek asekuracyjnych i usunięcie egzekucyjnego tychże ściągania, żądamy, by jeśli w niedzielę będą otwarte sklepy żydowskie, by i katolickie mogły być otwarte, czyli domagamy się równouprawnienia, żądamy, by wyszynki pod kościołem były zniesione i żądamy, by starostwo nie lekceważyło żądania całej gminy.

Dopiero po wiecu stwierdzono, że agitator **Kula** przebiera się specjalnie na zgromadzenia chłopskie, że na nabożeństwie w kościele był w szkotach i eleganckim ubraniu, a na wiec ubrał umyślnie dziurawe buty i zdjął krawatę, aby grać rolę chłopca półtoramorgowego.

Litwicki Fr., sekr.; **Tekieli Wojciech**, przew.

JASTKOWICE pow. Tarnobrzeg. We czwartek, przy sposobności Święta odpustowego tutaj parafji Kościoła Narodowego, odbył się zaraz po sumie publiczny wiec ludowy pod gołem niebem. Uczestniczyło w zgromadzeniu co najmniej pięć tysięcy chłopów z powiatów niżańskiego, krasnostawskiego, tarnobrzckiego, janowskiego, łańcuckiego i aż od Lublina byli mężczyźni i kobiety. Zagaił obrady i przewodniczył powołany jednocześnie przez rzeszę ludową ob. **Władysław Niemiec**, osiwiwały w bojach o wyzwolenie chłopów działacz od zarania ruchu ludowego, zastępca przewodniczącego był ob. **Michał Pazik** z Jastkowic, a sekretarzem był ob. **Jan Sikora** z Żolyni, prezes Powiatowego Związku Chłopskiego na pow. Łańcut. Pierwszy przemawiał ob. **Jan Stapiński**. Przez dwie godziny pouczał chłopów, w jaki sposób mogą zrobić z Polski państwo ludowe, potężne, bogate, szczęśliwe. Tylko jedna jest recepta na wszystkie bole ludzkości: **kochaj bliźniego jak siebie samego, a Boga nadewszystko**, a przytem staraj się zdobyć **jak najwięcej oświaty i organizuj się do obrony przed szkodnikami różnego rodzaju**. Dopóki się chłopci nie oświecą i nie zorganizują w **jeden potężny Związek Chłopski**, dopóty owoce znożnej ich pracy będą spożywać inne klasy oświecześnie i już zorganizowane, jako to obszarnicy, księża, urzędnicy, żydzi itp. W tym czasie nawet fernali dworscy mają większą siłę i ochronę, niż chłopci, bo są zorganizowani w Związek fernali. Chłopci są rozbici, nie rozumieją swojej sprawy, dlatego zubożenie i poniewierka chłopów w Polsce wzrasta, nikt się z masą chłopską nie liczy, ani w Sejmie, ani w urzędach, ani nawet w kościele. Mowę swoją przeplatał ob. Stapiński dowodami, a zgromadzenie przyświadczało co chwila oklaskami. Następnie przemawiał **dr. Józef Umiński**, adwokat z Ulanowa, także o **potrzebie o-**

światy i solidarności klasowej. Nauczyciel z Ulanowa ob. **Komik** wskazywał sposoby organizacji, ob. **Nadzieja** z Rzeszowa zachęcał do solidarności z nauczycielstwem. **Jan Sikora** postawił wnioski do uchwalenia, ob. **Adam Miś** z Janowskiego i **Władysław Niemiec** żądali wstrzymania trzebieży lasów. Na przedłożone życzenia i wnioski odpowiedział ob. Stapiński, poczem rezolucje uchwalono zgodnie, a przew. Niemiec podziękował zgromadzeniu za wzorowy porządek i wiec zakończył.

Jan Sikora,
sekretarz wiecu.

SZLACHTOWA, pow. Nowy Targ. Dnia 19 lipca b. r. odbyło się u nas zgromadzenie Związku Chłopskiego w domu ob. **Łazarza Prokopczyka**, a pod przewodnictwem ob. **Antoniego Maciasza**, który krótkim przemówieniem o organizacji zagaił zgromadzenie. Następnie **August Węglarz** wyświecił zdradzieckie postępowanie Piasta i ich zakusy na prawa wyborcze przez pluralność. — Wzywał wszystkich zgromadzonych do silnej organizacji, którą jest Związek Chłopski. Następnie przemawiał ob. **Łazarz Prokopczyk**, który przedstawił ciężką sytuację, w jakiej obecnie się chłopci znajduje, a to z tego powodu, że nie wszyscy chłopci w Polsce jeszcze zrozumieli, dlaczego są uciskani. W końcu przemawiał ob. **Antoni Maciasz**, który wspominał o rozporządzeniu starostwa, zabraniającem chłopu we własnym lesie urąbać smereczyny na podściółkę bydła. Szlachtowa jak i inne gminy powiatu Nowotarskiego położone w górach nie żyją w dobrobycie, lecz borykają się z biedą. Przystąpiono do założenia gminnego Zw. Chłopskiego i wybrano zarząd w następującym składzie: przew. **Antoni Maciasz**, zast. **Łazarz Prokopczyk**, sekretarz **Walenty Sierakowski**, skarbnik **Józef Gryndziak**, delegat na zjazd powiatowy **Teodor Petrykiewicz** i pięciu członków zarządu: **Jakób Petrykiewicz**, **Jan Hołowacz**, **Jan Stelmach**, **Teodor Morilak** i **Dawid Suchodolski**.

Członkowie nowo utworzonego Związku Chłopskiego złożyli kilkanaście złotych na prenumeratę gazety „Przyjaciela Ludu” i „Dziennika Ustaw”, w końcu uchwalono jednogłośnie rezolucje: hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i wzywają Rząd i Sejm, by umożliwiły mu powrót do stanowiska kierownika armji. wzywają posła Bednarczyka by wystąpił z Piasta i wstąpił do Związku Chłopskiego, w przeciwnym razie, by złożył mandat poselski, gdyż od czasu wyborów nie raczy ni jednego sprawozdania poselskiego złożyć; domagają się równego prawa wyborczego do gmin, rozwiązania Sejmu, zreformowania ustawy o przymusowym ubezpieczeniu i wprowadzenie w życie reformy rolnej, protestujemy przeciwko konkordatowi, domagamy się zniesienia podatku majątkowego, gdyż w naszej gminie nikt tyle majątku nie posiada z powodu małej ilości gruntu w lichem położeniu.

Na koniec nowo założony Związek Chłopski wniósł okrzyki na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego i posłów Związku Chłopskiego. Poczem podziękowano ob. Augustowi Węglarzowi, **Jakobowi Potaśnikowi** za przybycie do nas na poufne

zgromadzenie. Do Związku Chłopskiego zapisało się 102 członków.

Sierakowski W., sekr.; **A. Maciasz**, przew.
SOKÓŁ, pow. Gorlice. Dnia 12/7 1925 odbyło się u nas zebranie, na które przybył Dyr. **Konstanty Laskowski** i który zobrazował znaczenie Związku Chłopskiego. Po przemówieniu **Ludwika Lewka** oraz **Wojciecha Michałowskiego**, zebrani jednomyślnie opowiedzieli się za utworzeniem Związku Chłopskiego, w skład którego weszli: **Śliwa Wilhelm**, przew., **Romańczyk Władysław** zast., **Burkot Stanisław** sekr., **Sekuła Ludwik** skarż., **Lewek Józef** starszy, **Lewek Ludwik**, **Moskał Franciszek**, **Michałowski Wojciech**, **Sikora Stanisław** jako członkowie zarządu. Do Związku zapisało się 66 członków. Zmieniennem jest, że gmina nasza liczy już tylko 3 piastowców, reszta gremjalnie przeszła do Związku Chłopskiego. Po uchwałonej rezolucji zebranie zakończono.
Burkot Stan., sekretarz. **Śliwa Wilhelm**, przew.

JAWORKI, pow. Nowy Targ. Dnia 2 b. m. odbyło się u nas zgromadzenie w sprawach organizacyjnych, na którym byli delegaci dwóch gmin **Białej Wody** i **Czarnej Wody**, z naczelnikami gmin na czele. Przewodniczył obyw. **Izydor Stańczak**, wójt z Jaworek; po zagajeniu zgromadzenia udzielił głosu ob. **Augustowi Węglarzowi** ze Szczawnicy, który wyświecił zdradzieckie postępowanie Piasta i ich zakusy na prawa wyborcze przez wprowadzenie pluralności, poczem dobitnie wyluszczył politykę Związku Chłopskiego, jakoteż krętałą politykę i obłudną politykę Piasta. Również wspominał o p. **Witosie**, byłym dwukrotnie Prezydencie Ministrów, który przecież wówczas mógł dużo dobrego zdziałać dla chłopów, na którego wezwanie poszli chłopcy bronić granic Rzeczypospolitej, jako wierni synowie Jej, a za trudności poniesione otrzymali parcelację, a nie reformę rolną, z której każdy będzie mógł nabyć ziemię, ale

rozumie się ten, kto ma pieniądze i jest bogaty, a ten biedny bezrolny chłop jak nie miał ziemi, tak jej nie będzie miał. W końcu przedstawił cel Związku Chłopskiego i wzywał do założenia tegoż. Za przybycie na zgromadzenie i uświadomienie tutejszego zakątka pogranicznego chłopów złożono mówcy podziękowanie. Dalej przemawiał prezes Gm. Zw. Chł. w Szlachtowej ob. **Antoni Maciasz**, który dokładnie przedstawił nędzę chłopów górskiego, politykę Piasta i cel Związku Chł., w którym tylko chłop może znaleźć poparcie i sprawiedliwość, wzywał obecnych do założenia silnego Związku Chłopskiego. W końcu za założeniem Związku Chłopskiego przemawiał sekretarz Zw. Chł. w Szlachtowej ob. **Walenty Sierakowski** i ob. **Piotr Zięba**, poczem przystąpiono do założenia gminnego Związku Chłopskiego i wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący **Jan Szast**, zast. **Wasył Krupiak**, sekretarz **Tomasz Ikoniak**, skarbnik **Mikołaj Snrma**. Członkowie zarządu: **Izydor Stańczak**, **Aleksander Ikoniak**, **Antoni Harwan**, **Dymitr Krupiak** i **Mikołaj Hańczak**, jako delegat na Zjazdy **Wasył Krupiak**. — Członkowie nowoutworzonego Związku złożyli dobrowolnie kilkanaście złotych na zaprenumerowanie gazety „Sprawy Chłopskiej“, „Przyjaciela Ludu“ i „Dziennika Ustaw“, w końcu uchwalono jednogłośnie rezolucje, jak i wezwano posła **Bednarczyka**, by wystąpił z Piasta i wstąpił do Związku Chłopskiego, w przeciwnym zaś razie, by złożył mandat poselski, gdyż od czasu wyborów nie raczył ni jednego sprawozdania poselskiego złożyć.

Domagamy się równego prawa wyborczego do gmin i na osoby, a nie na listy, rozwiązania Sejmu i zreformowania ustawy o przymusowym ubezpieczeniu. — W końcu wzniesiono okrzyki na cześć Marszałka **Józefa Piłsudskiego**.

Ikoniak T. sekr.; **Szast Jan** przew.

Sprawy powiatowe i gminne.

Z POWIATU Chrzanowskiego. W dniu 3—4 sierpnia Wisła znowu po raz drugi wylała o 24 cm. mniej niż poprzednio. To, co obywatele gmin **Gorzów**, **Gromiec**, **Bobrek**, **Jankowice** zebrali z pola na pół z mulem, obecnie w stodółach, gdzie była na 1 m. woda, gnije. **Rozpacz i nędza** straszna. Na miejsce klęski zaraz radca **Matusiński** delegował starostów **Reindla** i **Szurka**, którzy od świtu do północy zwiedzali klęski po wsiach, nie mając żadnych środków na pomoc doraźną, dopiero 5 sierpnia sam radca **Matusiński** pojechał do wypoczynkowego Województwa o pomoc. Uznanie i wdzięczność należy się Panom **Reindlowi** i **Szurkowi**, oraz radcy **Matusińskiemu**, który wszystko robi, aby tylko dać pomoc powodzianom. Do Chrzanowa na wypoczynek, po całorocznych jazdach po Polsce przybył Prezes inwalidów **Kantor** ze swoim autem i szoferem. Raz jako prezes inwalidów, drugi raz urzędnik kontroli przy ministerstwie skarbu wygląda jak silacz i więcej dba o rodzinę

ks. Kamińskiego, którym wyrabia posady po Katowicach, np. **Winiarskiemu**, jak o regularne i rychle płacenie rent inwalidom, gdzie tylko w Krakowie 100.000 spraw zalega. Tak inwalidzi giną z głodu, koncesje protekcyjni i żydzi dostają, a Pan Kantor pochodzący z Chrzanowa nie dla swego powiatu nie robi.

Bardzo to boli inwalidów, jak w aucie wozi się **ks. Kamińskiego** z rodziną, który korkociągarzy popiera i na ich dobro świadczy (do tego powrócimy). Tak inwalidzi płaczą, krzyczą, a ich przedstawiciel ma auto, 2 pensje, bank zakłada, ale żaden inwalida o tem nic nie wie. Dostaje tej roboty i okłamywania głupich, żądamy prawdy i sprawiedliwego urzędowania, nie krzyków i frazesów wiecowych, które Pan Kantor głosi, a mało czynów widać.

Obserwator.

BLAZOWA, pow. Rzeszów. **Błażowska** parafia posiada aż czterech księży, a z pośród nich jednego z najgorszych **Ludwika Grabowskiego**, który

to odjeżdża do Żołyni w łańcuckiem. Ów ksiądz za pobytu czteroletniego wytuczyl się kosztem ludu biednego, zdzieral co tylko mógł za wszelkie usługi religijne. Przytem ten ksiądz nawet obowiązków kapłańskich nie wypełniał, boć gdy Jan Kaznar z Woli Kąkowskiej złożony był chorobą śmiertelną i zażądał, aby go Sakramentami zaopatrzono i wysłał furę po księdza, to ów ksiądz rzucił się na furmana Czapłę Konstantego i uderzył go pięścią w twarz trzy razy i powiedział: wy świnie chamskie, co ja jestem pastuchem waszym? Niepodoba się mi lechać, cóż mi zrobicie? Przy konfesjonale krzyczał grzechy na głos! Gdy były wybory ostatnie do Sejmu agitował z ambo-ny za ósemką, rozdawał kartki swym dewotkom, nieomal każde kazanie jego było skierowane przeciw Przyjacielowi Ludu i na Stapińskiego, napadał na Związek Chłopski i na członków Związku, nie ominał swym jadem nawet i Kościoła Narodowego. Nienawidził Amerykanów, wyzywał ich, lecz dolary amerykańskie brał aż mu rękami trzęsło! Przykro jest, gdy ksiądz opisany jest w gazecie, ale przykrość ta przybiera jeszcze większe rozmiary, kiedy ksiądz w ten sposób na szkodę ludu działający sam pochodzi z chłopu. Zdawałoby się, że ksiądz z jednej strony już jako kapłan sprawiedliwy, a z drugiej jako związany krwią i pochodzeniem z chłopu powinien tego chłopu w życiu popierać i wskazywać mu prawdziwe drogi, tymczasem rzeczywistość jest zgoła inną, ksiądz staje tylko na przeszkodzie chłopu, przesładuje go, rozbija i co gorsze zdiera z niego nawet nieraz ostatnią krowę za byle najmniejszą usługę, a co najgorszem, używa ambo-ny do polityki, zaprowadza targ gazet w zakrystji, które niosą dla chłopu zamiast prawdy i oświaty, truciznę i fałsz. Naród nasz był nieświadomy to znosił wszystko i co gorsze pozwalał księdzu na takie wybryki i zgorznie. Teraz już trochę się zmieniło. Antoni Barłóg z Rzeszowskiego.

RZECZYCA OKRĄGŁA, pow. Nisko. Zarobków niema tutaj teraz żadnych, wszędzie redukują robotników, a wzamian przychodzą różne opłaty państwowe i powiatowe, asekuracje tak, że ludzie są w wielkiej rozpacz, ostatnie bydłę czy prosię wyciąga każdy na targ. A jest tartak, zwany „centrala“, lecz nie dosyć, że licho płaci, to jeszcze za miesiąc wypłata. Broń Boże, aby kto stanął przy robocie, bo już wyfrunie. Albo zachowaj Panie, by kto wziął kawałek drewna bo 3 zł. kary. A od-

padki desek od gatru rozwożą po placu i równają doły i gnieje wszystko — taka litość od naszych panów dla robotnika. Trzecia sprawa o naszym księciu Lubomirskim. Ma dyrektora, który jest całym władcą dóbr i pozganiał ludzi z dzierżaw a teraz jeszcze daje rozkazy swym pachotkom zajmowania bydła, gdy przejdzie na jego pastwisko, lub gęsi i każe drogo płacić, że mało co więcej warta bydłę od tego wykupu. W lesie jest kontrolor Gutowski, który wezwał ludzi do robót, a teraz nie wypłaca, za gałązki którego poda, to sąd karze bez miłosierdzia. Prosimy pp. posłów weźcie nas w obronę bo nie wytrzymamy dłużej i pukajcie o roboty dla nas! Kochan Marcin.

Z NOWEGO SĄCZA otrzymaliśmy informację, iż najpierw została aresztowana pisarka pracująca od 5 lat w kancelarji adwokata dra Łodygowskiego oskarżona o to, że pośredniczyła w przekupywaniu sędziego Rychlika, o czem jedna ze stron poszkodowanych doniosła policji. Łąpówki miały wynosić po 300 i 400 zł. od wyroku. Adwokat dr. Łodygowski został aresztowany pod zarzutem, że do aresztowanej pisarki do więzienia napisał list ze wskazówkami, jak ma zeznawać. Tak nas też poinformował p. Mokrzycki, twierdząc, że dr. Łodygowski jest niewinny. — Z innej zaś strony powiedziano nam 7 bm., że wyszła na jaw ohydna panama przekupstw. Gdyby tak było, to należałoby dolożyć starań, aby cała ohyda wyszła na jaw i aby została bezwzględnie wycięta, dla wzmocnienia zaufania ludności do czystości sądownictwa. W zaufaniu, że tak się stanie, wstrzymujemy się tymczasowo od dalszych uwag.

BIŁKA KRÓLEWSKA, pow. Lwów. Tygodnik endecki „Rolnik“ w obronie obszarńników przed reformą rolną pisze brednie, że chłopci mniej zboża produkują aniżeli obszarńnicy. Jest to kłamstwo i w Małopolsce wschodniej najłatwiej się o tem przekonać, że co chłopski grunt, to pięknie sprawiony, co chwasty i partactwo to obszarńnicze. Dlatego chłopci powinni zwalczać energicznie premiera Grabskiego i domagać się od posłów, by stanowczo dopomnieli się w Sejmie o to, by z obszarńników ściągnięto niezapłacony podatek majątkowy, gdyż nasza chłopska cierpliwość teraz rzeczywiście się kończy, gdy my uginamy się pod najrozmaitszemi ciężarami, a panowie sobie z obowiązków wobec Ojczyzny kpią.

Marcin Wiśły.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

POLSKA.

Rząd Grabskiego nie zgłosił jeszcze swego ustąpienia. Uczyni to zapewne dopiero po ukończeniu manewrów wojskowych.

„Robotnik“ warszawski, codzienny organ naczelny P. P. S. obwieścił potrzebę bezwzględnej walki przeciw agitatorom bolszewickim. To wskazuje, że P. P. S. uważa napór agitacji bolszewickiej za groźny. Słusznie, ale wobec tego P. P. S.

powinna dopomóc do jak najrychlejszego ustąpienia rządu Grabskiego, jako źródła anarchji sprzyjającej propagandzie bolszewickiej.

Agitacja prusactwa przeciw naszej Rzeczypospolitej idzie tak daleko, że dziennik „Lokalanzeiger“, organ obszarńników niemieckich zapowiada nam rychłą wojnę. W parlamencie berlińskim szalała istna burza przemówień poselskich przeciw Polsce, a nie odezwał się ani jeden głos od-

mienny. Gniewają się o to, że Polska zgodnie z zawartą umową wydała tych Niemców, którzy w swoim czasie oświadczyli postanowienie wyniesienia się do swego „faterlandu“.

ZAGRANICA.

Czechosłowacja odbędzie powszechne wybory do parlamentu w listopadzie b. r.

Jugosławia ma już nowy rząd oparty na olbrzymiej większości stronnictw Pasicza i Radicza.

Francja obok wojny w Marokku w Afryce ma już i drugą wojenkę z Druzami w Azji, na wschód od Palestyny, gdzie Francja wykonuje protektorat czyli przyznany przez Anglię monopol wpływów i eksploatacji. Wojny te stawiają Francję w trudnym położeniu.

Rokowania między Anglią a Francją o zabez-

pieczenie przeciw Niemcom toczą się bez przerwy. Świeżo odbył podróż do Londynu minister spraw zagranicznych Briand dla narady z takimże ministrem angielskim Chamberleinem. Układają notę do Niemiec z odpowiedzią na wnioski rządu niemieckiego. Nota owa ma być podana do wiadomości rządów Polski, Czechosłowacji i Belgii, przed wysłaniem do Niemiec.

We Włoszech walka pomiędzy faszystami a opozycją znów się zaostrzyła przez złożenie mandatu poselskiego ze strony Orlanda, byłego premiera. Piszą, że za przykładem Orlanda złożą mandaty wszyscy posłowie opozycyjni, na znak protestu przeciw rządowi faszystowskiemu.

W Chinach rozwija się coraz dalej opozycja przeciw cudzoziemcom, a osobliwie przeciw Anglii.



Polski torpedowiec „KASZUB“ po wydobyciu z głębi morza.

Z AMERYKI.

ADRES POLSKIEGO GENERALNEGO KONSULATU W STANACH ZJEDN. JEST TAKI: Consulate General of Poland. 953 Third Ave. New York N. Y. — U. S. A.

ADRES KONSULATU POLSKIEGO W DETROIT: Consulate of Poland 80 Garfield ave, Detroit, Mich.

ADRES KONSULATU POLSKIEGO W PITTSBURGU: Consulate of Poland 249 North Craig Street, Pittsburg, Pa.

ADRES BIURA do poszukiwania krewnych i znajomych w U. S. A., Foreign Language Information Service Polish Bureau 119 West 41 Street, New York, N. Y. Pisać można po polsku. Jest to bezinteresownie.

—o—

SEYMOUR CONN. Chłop w Polsce, mając oczy, przed strachem kary piekielnej staje się ślepym,

mówiąc „tak Bóg dał“, pomimo, że mu się krzywdą dzieje. Mając uszy, staje się głuchym, choć go słuch dochodzi, jak kują kajdany na jego ręce spracowane. Mając czucie, a staje się zdrętwiałym, pomimo, że odczuwa głód, chłód i wszelkie niedostatki, ale znosi cierpliwie, bo ksiądz rzymski mówi, że to postanowienie Boże. Tak nas wszystkich to czarne robactwo nauczyło, że znalazłszy się tysiące mil po za granicą Ojczyzny, a widząc jak inne narody postępują, wstyd człowieka ogarnia, że nie zna jak się obrócić. Inne narody wieczorem mają książki i gazety, a Polacy jedynie różańce i szkaplerze. To też inni idą drogą postępu, a Polacy trzymają się zastarzałego Rzymu. Zaś najciemniejsi odwrócić od tego się nie pozwolą, bo gotowi kamieniem głowę rozłupać takiemu śmiałkowi, co by im o tem mówił.

Historja nas uczy, że był czas, kiedy naród pol-

ski miał dzielnych przewodników, ale nie szedł ich śladem, byli nauczyciele, ale nie słuchano ich, byli doktorzy, którzy pragnęli mieć naród polski zdrowy i silny, ale tych wypędzono, bo to robactwo rzymskie nie miałyby co żreć.

Tu przytoczę wypadek w Ameryce w roku 1909, gdy pewien farmer jechał z żoną i trojgiem dzieci skalistą drogą, a naraz konie się sploszyły, przeskakując przez płot w przepaść, zabijając się na miejscu. Cała rodzina była strasznie pokaleczona, ale na wieść o tem sąsiedzi pośpieszyli z ratunkiem, odwożąc wszystkich do szpitala. Na farmie tymczasem pracowali sąsiedzi, jakby nic nie zaszło, takie same konie i powóz kupiono, tak że po roku choroby, gdy ów farmer powrócił, nie mógł się poznać, bo wszystko było lepiej urządzone jak za jego bytu, to też dowiedziawszy się, co się z nim działo, ze łzami w oczach wszystkim dziękował.

Ale to nie są ludzie po rzymsku wychowani, są to prawdziwi chrześcijanie. Pasterz w niedzielę nie klepie „hokus pokus“, ale najpierw się pyta zgromadzonych, czy są jakie potrzeby do ratowania braci, a gdy się okaże, że nie, to w skupieniu wszyscy się pomodlą, dziękując Bogu za łaski.

Zaś w Polsce dzieje się przeciwnie. Ks. Jan Kuruch swego czasu mówiąc całe kazanie o piekle i wiecznym ogniu, to gdy krzyknął, jaką to mękę taka dusza musi cierpieć w wiecznym ogniu piekielnym, to lud jak organy ze strachu zagrał. Ale gdy z kościoła wyszli, a tabaki sobie kumotrowie zażyli, to i strach piekielny minął, a zaczęto mówić nie o naprawie złego, ale o naśmiewaniu się ze sąsiada, którego nieszczenie spotkało. Ha, wiecie kumotrze, jemu już ta kobyła zdechła — drugi, a wiecie jego dzieciaki kolacji wczoraj nie jadły, trzeci, o i on za tem kobyłskiem wnet pójdzie; tak gwarzą całą drogę aż do domu.

Kurowski M.

PHILADELPHIA PA, 5 lipca. Dnia 14 czerwca odbył się w Detroit zjazd wszystkich działaczy społecznych, jakoteż i prasy postępowej w celu połączenia oddzielnych komitetów imienia Józefa Piłsudskiego w jedną całość organizacyjną. Postanowiono, że wychodźstwo postępowe solidarnie staje w stosunku do spraw polskich jedynie pod sztandarem demokracji, której naturalnym wodzem jest pierwszy obywatel Polski, Józef Piłsudski. Zjazd postanowił nie tylko nieść pomoc demokracji w Ojczyźnie, lecz także wobec warunków w Polsce, by Józef Piłsudski stanął na czele żywiołów demokratycznych w roli aktywnego wodza.

Oto wytyczny cel zjednoczenia, na którego czele stanął zasłużony tu działacz T. Siemiradzki, który mimo późnego wieku, posiada gorący umysł, szeroką wiedzę i oddany jest sercem i duszą szczerzej demokracji. Demokracja na wychodźstwie w duchu patriotycznym łączy swą intencję z demokracją w Ojczyźnie. Lecz w istocie na glebie ojczyściej rozpostarły się obozy, walczące wzajemnie o władzę. Z jednej strony naród o demokrację, z drugiej reakcja o swój przywilej, do czego używszy

wszelkich środków, godzi tem w demokratyczne państwa istnienie. Podczas gdy demokracja na wychodźstwie popiera silnie Polskę, z Polski donoszą, iż prawica Polskę żydom frymarczy! Oto dokument, co żydowska agencja w Nowym Jorku podaje, z której tekstu godne uwagi są: „Rząd Polski pod wpływem szkód zadanych kredytowi Polski zagranicą przez wrogą agitację żydów, poczynił im znaczne ustępstwa, które zostały objęte umową między rządem a posłami żydowskimi: 1) rząd zastrzega sobie, by posłowie żydowscy głosowali zawsze z prawicą, 2) żydzi otrzymują prawo do wszystkich koncesyj, 3) szkoły żydowskie otrzymują prawo szkół państwowych, 4) rząd będzie udzielał pożyczki kupcom żydowskim, — 5) przedstawiciele żydowscy będą zasiadać w banku Polskim, 6) dawni napędzeni urzędnicy żydowscy powrócą na swe stanowiska”.

Nowe posiłki przyjdą prawicy, a Polska uzależniona została od obcych wpływów. Ze Rzymu płynie wiekiusta rozkosz, ale w niebie! Na polskiej ziemi raj zaś wiekiusty, moškom! J. Filipezak.

ŻONY I DZIECI AMERYKAŃSKICH OBYWATELI. Jeżeli cudzoziemiec został obywatelem amerykańskim po 22 września 1922 roku, żona jego nie nabyła przez to praw obywatelskich, ale dalej pozostała cudzoziemką, chyba że postarała się o papiery obywatelskie niezależnie od swego męża. Jeżeli przebywa ona poza granicami, a pragnie przybyć do Stanów Zjednoczonych, ma prawo do wizy, nie podpadającej pod imigracyjne prawo kwoty.

To samo odnosi się do kobiety cudzoziemki, żyjącej za granicą Stanów Zjednoczonych, która wyszła za mąż za obywatela amerykańskiego po 22 września 1922 roku.

By sprowadzić żonę, mąż obywatel powinien wypełnić formularz Nr. 633 (który można otrzymać z Biura Imigracyjnego w Waszyngtonie) i przesłać do Waszyngtonu z prośbą o zaliczenie żony do klasy imigrantów, nie objętych kwotą.

Nie wszystkie jednak żony amerykańskich obywateli, urodzone za granicami Stanów Zjednoczonych zaliczone są do klasy imigrantów, nie objętych kwotą. Te z nich, które wyszły za amerykańskich obywateli przed 22 września 1922 roku, uzyskały przez to samo obywatelstwo amerykańskie i pomimo, że nie zamieszkują w Stanach Zjednoczonych nadal są obywatelkami tego kraju i mają prawo do amerykańskiego paszportu. Jeżeli taka kobieta zamieszkuje w innym kraju i pragnie przybyć do Stanów Zjednoczonych, mąż jej powinien wysłać do Wydziału Kontroli Paszportowej przy departamencie stanu w Waszyngtonie swe papiery obywatelskie i metrykę ślubną z prośbą o wydanie jej paszportu amerykańskiego. Sekretarz Stanu na podstawie tej aplikacji upoważni konsula do wydania paszportu po odpowiednim sprawdzeniu tożsamości danej osoby.

Co się tyczy sprowadzania dzieci naturalizowanych obywateli amerykańskich, to należy zwrócić uwagę na następujące punkty: Prawo imigracyjne robi różnicę pomiędzy dziećmi, urodzonymi za granicą przed uzyskaniem papierów obywatelskich.

Dziecko, urodzone za granicą po naturalizacji ojca, jest amerykańskim obywatelem i ma prawo wstępu do Stanów Zjednoczonych jako amerykański obywatel pod warunkiem atoli, iż przez jakiś czyn nie zrzekło się swego obywatelstwa. Natomiast dzieci urodzone za granicą przed uzyskaniem obywatelstwa przez ich ojca, są uważane przez prawo imigracyjne za cudzoziemców tak długo, dopóki nie przybędą do tego kraju i nie zamieszkają w nim na stałe. Jeżeli takie dzieci są w wieku poniżej 18 roku życia (i nieżonaty, lub niezamężna), mogą przybyć do Stanów Zjednoczonych na podstawie wizey, wydawanej imigrantom, nie podpadającym pod kwotę. Jeżeli natomiast liczą więcej, niż 18 lat, ale mniej niż 21 (i nieżonaty, lub niezamężna), wówczas zaliczani są do kwoty, ale przysługują im przywilej pierwszeństwa przed zwykłymi imigrantami w otrzymaniu wizey.

OKRUSZYNY.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO odbyło się 9 bm. w Tarnowie w sali „Gwiazdy”. Prezes poseł **A. Pluta** zdał sprawę z czynności Stronnictwa za czas od ostatniego posiedzenia, a głównie z usiłowań podjętych dla zjednoczenia z stronnictwem „Wyzwolenia i Jedn. Ludowej”. Zarówno prezes Pluta, jak i członkowie, którzy uczestniczyli w dyskusji pp. J. Stapiński, Pawłowski, Bryl, Cieplak, Kaźmierczak, Zieliński, — stwierdzili znakomity rozwój stronnictwa. Walny Zjazd (kongres) Związków z całej Polski postanowiono odbyć w Warszawie, ale termin nie został jeszcze ustalony. Program dalszej działalności przedstawiony przez prezesa Plutę uchwalono z tem, że należy go wykonać nawet w takim wypadku, gdyby to miało spowodować wystąpienie niektórych posłów z klubu i ze Stronnictwa. Uchwała ta zapadła jednomyślnie.

—o—

CHŁOPI WYZWOLEŃCY OSADZIE TO SAMI. Z Krosna otrzymaliśmy dotychczas tylko skądą wiadomość, że 9 bm. zjechali tam posłowie Poniatowski, Putek i Sejb i że odbyli w małej sali na Kleinówce zebranie, w którym uczestniczyli związkowcy i socjaliści, a znalazł się także jeden zwolennik p. Wojewódzkiego(!). Pogadanka trwała półtrzeciej godziny, podczas której ob. Wójtowicz (PPS) i inni wypowiedzieli pod adresem Wyzwolenia sporo gorzkich słów prawdy. Z wynurzeń pp. posłów wszyscy zrozumieli, że „dla zjednoczenia ruchu ludowego”(!) wszczynają walkę ze Związkiem Chłopskim. Nazwiska Stapińskiego nie wymieniali, ale wszyscy zrozumieli aluzje przeciw niemu kierowane. A szczytem bezwstydu musi się nazwać powtarzanie na owem zebraniu nikczemnego kłamstwa wyległego w głowie jakiegoś lajdaka, jakoby któryś z synów moich kiedykolwiek i gdziekolwiek strzelał czy chciał strzelać do chłopca. Obydwaj moi synowie, Tadeusz i Kazimierz odnoszą się do chłopów z taką samą braterską miłością jak i ich ojciec. — Oszczęstwo owo, puszczone już raz w świat

przez „Sztandar Chłopski“, a teraz na zebraniu w Krośnie powtórzone, piętnuję jako nikczemność. Wskazuje to, zarówno jak notatka w „Sztandarze Chłopskim“ z 2 bm., że panowie wyzwoleńcy wszczynają walkę przeciw Przyjacielowi Ludu i osobiście przeciw mnie i synom moim. Nie mamy nic przeciw temu. Zwracam się tylko do Chłopów Wyzwoleńców z prośbą, aby to zapamiętali, że nie z naszej winy ta walka wynikła i nie my będziemy odpowiedzialni za skutki. Bronić się musimy. Pragniemy i pragniemy zjednoczenia stronnictw, ale widocznie komuś zależy na tem, aby do tego nie dopuścić.

Syn mój Tadeusz rozpoczął współpracownictwo w „Przyjacielu Ludu“ zaraz po maturze w r. 1913, w r. 1914 wyruszył z Legionistami na wojnę, z której powrócił w grudniu 1920 r. Cieszę się bardzo, że wstępuje w moje ślady i walczy o prawa chłopskie. Kandydować na posła z Krośnieńskiego wcale niema on zamiaru, chociaż miałby do tego zasłużeńszą legitymację niż np. p. Sejb.

Jan Stapiński.

SZKOŁY POWSZECHNE. W r. 1925 mamy na obszarze Rzeczypospolitej 26.715 publicznych szkół powszechnych, z tego 15.915 szkół jednoklasowych, 5.690 dwuklasowych, 1.372 trzyklasowych, 1127 czteroklasowych i 1572 siedmioklasowych. Ponadto jest w okręgu szkolnym krakowskim kilkanaście szkół ośmio i dziewięcioklasowych, w okręgach zaś poznańskim i pomorskim znajduje się kilkadziesiąt szkół tak zw. wydziałowych.

Największą liczbę szkół powszechnych — biorąc bezwzględnie — posiada okręg szkolny warszawski (8.114), potem idą kolejno: lwowski, poznański, łódzki, białostocki, krakowski, pomorski, wołyński i wileński. Najmniejszą liczbę szkół powszechnych ma okręg wołyński (1.062).

W szkolnictwie powszechnem jest naogół zatrudnionych obecnie 63.411 nauczycieli.

ZIMA w tym roku ma być długa i sroga. Tak dowodzi uczony francuski Gabel, na podstawie zestawień zim od r. 1553. Podobnie ciężka zima była w r. 1740. Zobaczymy.

OLBRZYMI POŻAR SZYBÓW NAFTOWYCH w Rumunji w Moreni ugaszono dopiero przez ostrzeliwanie z armat, gdyż dostęp do otworów płonących w inny sposób był niemożliwy.

MIEJSCA DLA AKADEMIKÓW. Zarząd Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ul. Łozińskiego l. 7 posiada na czas feryj wakacyjnych zajęcia dla członków Towarzystwa, którzy pragną wyjechać na prowincję, jakoteż kilka posad nauczycielskich w gimnazjach i seminarjach nauczycielskich. Bliższych informacji udziela Komisja Pośrednictwa Pracy Towarzystwa w godzinach urzędowych we wtorki i czwartki między godz. 19—20-tą.

SMUTNEJ PAMIĘCI MARKA POLSKA została uprzątnięta z widowni, a mianowicie została sprzedana papierowi w Bydgoszczy i Włocławku na masę papierową. Było tego 1 milion 917 tysięcy 888 kilogramów, na przewiezienie trzeba było 173 wagonów ciężarowych. Niszczenie odbywało się w asyście policji i pod kontrolą, złożoną z delegata

Urzędu Skarbowego we Włocławku, z 2-ech delegatów miejscowego oddziału Banku Polskiego oraz delegata Skarbcza Głównego Banku Polskiego z Warszawy.

PIENIĄDZE WATYKANU. W kołach finansowych w Londynie potwierdzają pogłoski, jakoby Watykan postanowił złożyć kwia część swych funduszy w Anglii. Toczy się obecnie walka między niektórymi domami bankowymi o zawiadywanie tym majątkiem. Podobno, jak dotąd, największe szanse ma bank Rotszyldów, który zaofiarował najdogodniejsze warunki.

Przed wojną Watykan umieszczał swoje fundusze głównie w Niemczech i z tego jedynie powodu poniósł kolosalne straty.

KONKORDAT RZYMSKI DZIAŁA. Biskupstwa w Krakowie i Wilnie zostają zamienione na archidiecezje, czyli przybędzie około 40 tysięcy zł. rocznie więcej podatków. Zostaną utworzone znowu dwa nowe biskupstwa w Pińsku i Łomży, — czyli znowu o 20.000 zł. podatków więcej. Minister wyznań i oświaty, twórca konkordatu p. St. Grabski obwieszcza, że niebawem wyda szereg rozporządzeń konkordatowych. Ciesz się narodzie!

NOWE PANTOFLE DLA PAPIEŻA zrobił szewc warszawski, za pozwoleniem nuncjusza papieskiego, a podług wzoru narysowanego przez przeorycę zakonu Karmelitanek. Napis wyszyty na pantoflu brzmi „anno santo 1925“, t. j. w roku świętym 1925. Pantofle te powiezie szewc z Warszawy osobiście do Rzymu, będzie na poświęceniu tychże przez kardynałów, oby tylko miara była dobra. Zaszczepił ucałowania nowych pantofli przypadnie polskim pielgrzymom we wrześniu b. r.

NOWE WOJEWÓDZTWO W PRZEMYSŁU ma być utworzone z części powiatów województwa lwowskiego i krakowskiego. Dobry pomysł. Domagaliśmy się tego już przy pierwszym podziale na województwa.

GOSPODARSTWO.

ZŁOTY nie może jakoś wrócić do równowagi, pomimo zapewnień Rządu, iż niema żadnej przyczyny do spadku. Giełda urzędowa notuje stary kurs 5.20 za dolara, ale nikt po tej cenie nie chce sprzedać, gdyż poza giełdą, kosztuje 5.50, a nawet i 6.05. Rząd dalej zapewnia, że niema żadnych obaw, i że już w najbliższych dniach nastąpi zupełne uspokojenie. W „Czasie“ z 10 bm. jakiś fachowiec pisze przeciwnie. Czyli że ostrożność jest wskazana.

CENY ZBOŻA tegorocznego na urzędowym targu warszawskim kalkulują po 20 do 22 zł. za żyto, a 27 zł. za pszenicę. Z kilku stron odezwały się wezwania do Rządu, aby zakupywał żyto dla potrzeb państwowych.

Z TARGU W KRAKOWIE 11 bm. Masło 4.80 do 5 zł., jaja 12 gr., nierogacizna 2.20 do 2.30 klg. (żywej wagi). Jak w tych artykułach, tak i w innych mała zwyżka.

PODJĘCIE KSIĄŻECZEK WKŁADKOWYCH ODDZIAŁU P. K. O. W WIEDNIU. — Wszelkie

sprawy, związane z realizacją książeczek oszczędnościowych, wydanych przez oddział wiedeński P. K. O., przeprowadza centrala P. K. O. w Warszawie. Wobec tego, że urzędy pocztowe niedostatecznie poinformowane, przysuwając często od stron książeczki wkładowe wiedeńskiej P. K. O., odsyłają je do Wiednia, celem realizacji, oddział wiedeński P. K. O. komunikuje, iż nie będzie odpowiadał na żadne reklamacje w tym zakresie.

DOBRE RĄBY. Aby materia, jak satyna, zachowała połysk, należy dodać boraksu do wody, w której się pierze.

Naczynie do kawy można dobrze oczyścić z piany mieszaniną zrobioną z wody i boraksu. — Później wypłukać dobrze wodą.

Aby wywabić odór ryby lub cebuli z naczynia, w którym były przyrządzane, należy naczynie to zagołować w occie i dodać nieco musztardy.

Białą jedwab zachowa kolor po wypraniu, jeżeli się go zamoczy w wodzie, do której dodano kilka kropel soku cytrynowego, albo dwie łyżeczki białego octu. Cytryna jest jednak lepsza.

Odpowiedzi Redakcji i Administr.

Panek Antoni: 10 franków dla ob. Karola otrzymaliśmy. Starczy na 5 miesięcy. — **Dul Francisz:** Adres zmieniliśmy, należy się 1 frank. — **Cimielowiec Walenty:** Wysłałmy. Nadesłać listem poleconym albo przekażem międzyrodzinnym. Posyłamy także i tą gazetę, w której jest i o Waszym krewnym. — **Semeniak Michał:** Kalendarz pošemy wkrótce. Należący do Związku Chłopskiego opłaca wkładkę jaką gminny Związek oznaczy. Należycie ob. do okręgu wschodniej Małopolski, więc o informacje organizacyjne zwróćcie się do „Sprawy Chłopskiej“ Lwów ul. 3-go Maja Nr. 8. — **Przystasz Władysław:** 2 dolary otrzymaliśmy. We wsi, którą podajecie, nikt nie czyta „Przyjaciela“. Śpią wszyscy. — **Pajak Michał:** Nie będziemy opisywać tego wiecu, bo korzyść żadna. Co do spraw organizacyjnych, to napiszemy Wam po zjeździe okręgowym w Krakowie. — **Dekowski Jan:** Serdecznie za pracę nad rozszerzeniem idei w poznańskim dziękujemy. Uporawszy się z pilniejszymi sprawami tutaj, przyjeździe do Was, by organizacyjną pracę rozszerzyć. Gazetki pod podaniem adresami na okaz wysłałmy wraz z czekami. Pomyłkę w adresie naprawiamy. — **Kroczek Michał:** 15 franków otrzymaliśmy. Zapłacone do końca roku. Adres uzupełniamy. Cześć i pozdrowienia. — **Malon Edward:** 25 franków otrzymaliśmy i zapłacone do 15 lutego 1926. Jak długo szło na stary adres nie możemy donieść, gdyż nie zapisaliśmy tego. — **Ziemski Józef:** 2 dolary dla ob. Wróbla otrzymaliśmy i dziękujemy. Wysyłkę zaczynamy natychmiast. — **Soleński Stanisław:** Adres zmieniamy; należy się 1 frank. — **Zabierek W.:** 2 dol. przez ob. Jana otrzymaliśmy. Zapłacona do 27 stycznia 1926 r. — **Kurowski M.:** List z 21 lipca wraz z fotografią otrzymałem, za którą serdecznie dziękuję. — **Pelczarski Karol:** 10 franków otrzymaliśmy. Czy adres zmienić? — **Kluska Antoni:** Posyłamy Wam wedle życzenia. Prenumerata kwartalna wynosi 10 franków. — **Janiec A.:** 2 dolary dla ojca otrzymaliśmy i natychmiast zaczynamy wysyłkę. Za uznanie serdeczne dziękujemy. — **Kotulski Wojciech:** Zbadamy możliwość i doniesiemy niebawem. — **Pytel Antoni:** 30 franków otrzymaliśmy. Wysyłkę rozpoczynamy. — **Krzemiński Jan:** 10 franków otrzymaliśmy, zapłacone do 1 października br. — **Ryś Andrzej:** Witamy w gronie naszych czytelników. — **Grzyb Piotr:** 30 franków otrzymaliśmy. Zapłacone do grudnia. — **Janin A.:** 2 dolary otrzymaliśmy. Witamy w gronie naszych czytelników. — **Kluska Piotr:** 1 dolar otrzymaliśmy. List z odpowiedzią w

drodze. — **Nytcz Józef:** List 1 5 dolarów otrzymałem. Dziękuję i wpisuję wedle Waszego życzenia. Za słowa uznania serdecznie dziękuję, list umieszczę. Iwonicz stoi solidarnie pod sztandarem Związku Chłopskiego, bo to obywatela światli i wypróbowani Szkoła, żeście nie mogli z powodu choroby zony nas w kraju odwiedzić. Życze zdrowia i możliwości odwiedzin w roku przyszłym. Cześć i pozdrowienia! — **Plotrowski Andrzej:** 20 franków otrzymaliśmy, zapłacone do stycznia 1926 roku. Adres zmieniamy na 101. — **Ambroży Tomasz:** 1 dolar otrzymaliśmy. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. — **Łapa Wojciech:** 1 dolar otrzymaliśmy, ale starczy za zaledwie do czerwca b. r., dlatego prosimy o nadesłanie uzupełnienia. — **Galuszka Lucja:** 2 dolary otrzymaliśmy również 1 otrzymaliśmy 11 lipca 2 dolary. Pieniądze rozmięły się z przypomnieniem. Wobec tego wpisujemy 1 dolar na fundusz agitacyjny, a jeden na prenumeratę, która jest zapłacona do 6 lipca 1926 r. Cześć i pozdrowienia. — **Wolowski Dominik:** Za omyłki w adresie przepraszamy; naprawiamy i spodziewamy się, iż obecnie gazetka będzie regularnie przychodzić. — **Jefinek Jan:** Wedle życzenia przestaliśmy. —

Odpowiedzi Inwalidom.

A. Stabryła, A I-o Musiał, II-o Janus, W. Szalaszkiewicz, K. Ziomek: Renta wymierzona — o pieniądze pytań na poczekaniu. — **B. Buczek:** Pomógł P. K. U. w Sanoku, by żądane zaświadczenie podróży Izbie skarbowej przelała. Należność za podróż zostanie zwrócona. — **M. Lewicka, M. Malficzak:** Przesłać wypełnioną i potwierdzoną deklarację do redakcji, a wypłatę przyspieszymy. — **S. Pasierb:** Posłać nam żadaną metrykę śmierci śp. męża, a przyspieszymy. — **F. Oleś:** Ministerstwo skarbu dotąd sprawy nie załatwiło — po otrzymaniu decyzji — Izba skarbową zawiadomi o niej Pana. — **J. Wróbel, K. Zanyk:** Sąd powiatowy w Otyńni wezwano o nadesłanie aktów byłych władz wojskowych z zawiadomieniem o śmierci śp. męża. Ponaglić wysyłkę tychże. — **P. Borowska:** Duszpasterstwo DOK. Nr. VI we Lwowie wezwano o przysłanie metryki śmierci śp. męża. — **Z. Mituś, M. Zimmermann:** Poselstwo polskie w Wiedniu wezwano do nadesłania metryki śmierci śp. męża. — **J. Gunia:** P. K. U. Sanok nie przysłał dotąd wyciągu superrewizyjnego, który wedle zawiadomienia z 17 lipca b. r. nie był jeszcze rozpatrywany przez szefostwo sanitarne D. O. K. Nr. X w Przemyślu. — **J. i A. Kallinów** za syna Wojciecha: Ze względu na zamóźność prośba nie uwzględniona. — **J. Rączka** za syna: jak wyżej. — **W. Wojnarowicz** za syna, **M. Dziak** za syna: Prośby dotąd do Izby skarbowej nie wpłynęły. Zapytać się tego, komu je wręczono, o to się z nimi stało i dopilnować, by je nadesłano. — **J. Chlebowski:** Wojskowe dokumenty w odpisie wyda Panu P. K. U. tego pułku, przy którym powołano Pana do służby wojskowej, a skąd dopiero nastąpić musiał przydział do innej formacji. — **J. Bał:** Wdowie przed wyjściem za mąż, oraz sierotom należy się renta. Zwrocić się do Związku inwalidów o pouczenie i pomoc w napisaniu prośby, poczem pomożemy. — **M. Kolasa:** Rentę za syna otrzymują rodzice, jeśli są zupełnie do pracy nie zdolni, co stwierdzić winien lekarz rządowy (fizyk). Nadto trzeba udowodnić, że rodzice są niezamożni i że zadne z żyjących dzieci nie może ich utrzymać. Jeśli okoliczności takie zachodzą, trzeba wnieść pisemną prośbę przez P. K. U. z dołączeniem metryki śmierci syna. — **Wi. Kretowicz:** Przy 10% niezdolności zarobkowania renta wygasa. — **H. Sykta:** Szczegółowe wyjaśnienie oraz potrzebne formularze otrzymać można w P. K. U. przy starostwie. Sprawa bardzo trudna z powodu zadawania rejestracji. — **A. Turala:** Mylne przechowanie dotyczy wszystkich emerytów tak zaborczych jak polskich z przed 1 października 1923 roku. Związek emerytów cywilnych w Warszawie stara się, by różnice wypłacono bez wnoszenia reklamacji. Jeśli starania te okażą się bezskuteczne, zawiadomimy o tem czytelników i pošemy zamówione formularze z „Przyjacielem Ludu”. Dekret Pański opiewać ma na XV grupę szczebel b. W razie pokrzywdzenia należy do 30 dni wnieść rekurs do Krajowej Dyrekcji P. P. we Lwowie. — **Fr. Gadecki:** Sprawy spadkowej zała-

twić nie możemy. Inwalidzi przedwojenni zaopatrzenie już otrzymują — o ile Izba skarbową podania ich otrzymała. Inne sprawy należy wyszczególnić ponownie, jeśli ich nie załatwiono. — **J. Gachlik:** Sprawami emerytów zajmuje się na obszarze byłej Galicji Związek emerytów cywilnych w Krakowie ul. Towarowa Nr. 5, opiekując się wszystkimi kategorjami. Odpowiedź jego otrzyma Pan listem. — **Kapitalizacja rent inwalidzkiej** postąpiła o tyle naprzód, że o ile ministerstwo pracy i opieki społecznej przychylnie nadesłało wnioski, orzeczenie ministerstwa skarbu pomyślnie je załatwiło. Interesowani — o ile sprawa ich nie została dotąd załatwiona — wznowić ją winni listownie, by Redakcja ponaglić mogła wypłatę u władzy właściwej w Warszawie. — **Z rejestrów inwalidzkiej stwierdzamy, że w ciągu niespełna 4 miesięcy „Przyjaciel Ludu” poruszył w Izbie skarbowej 452 sprawy inwalidzkie, w czem 42 sprawy uwlezione zostały wypłatą należności, zaś reszta oczekuje uzupełnienia dowodów, o które za naszym staraniem Izba skarbową zwróciła się do stron lub odnośnych władz. Po nadesłaniu brakujących dokumentów będą prośby rozpatrywane i zgodnie z ustawą uwzględniane. Praca to żmudna i nie należy do referenta żywić żalu za to, że niekiedy przewleka się miesiącami, gdyż zgłoszenia napływają bardzo licznie, a Izba skarbową załatwia nam zaledwie 25 spraw tygodniowo. Przestrzegamy pilnie kolejności, by nikt nie był przez protekcję drugich pokrzywdzony. Spełniając sumiennie ten dobrowolnie przyjęty obowiązek wobec bezradnej bledoty inwalidzkiej, mamy świadomość, iż dobrze służymy sprawie i prosimy czytelników o pomoc i pomoc w naszej pracy. St. Słazek.**

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Baczność!

Ziemnicki Stefan, długoletni zastępca firmy amerykańskich maszyn do szycia SINGER Comp., jedyny katolik w powiecie chrzanowskim, dostarcza maszyny na raty po 5 złotych tygodniowo. Chłopi robotnicy popierajcie swoich ludzi. „Swoją do swego”. Chrzanów, Aleja Henryka.

Zawiadomienie.

Na podstawie koncesji z dnia 8 lipca 1925 roku No Ad 192/25, udzielonej mi za zezwoleniem Ministerstwa Reform Rolnych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, otworzyłem

Biuro Prawne

dla spraw reformy rolnej, parcelacji, serwitutów, scalania i t. p.

Zakres działania: Udzielanie porad prawnych i informacji, wygotowanie pism i operatorów, interwencja i zastępowanie stron w Urzędach Ziemskich, Komisjach i Ministerstwie Reform Rolnych i innych władzach centralnych. Informacje ustne i pisemne.

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1925 r.

LUCJAN SZAFRAN, emerytowany sędzia
Warszawa, ul. Złota 21, II. p., m. 6. Telefon 289-82.

Sprzedam zaraz we Wrocance, pow. Krosno 1 mórg i 1/4

Blizsza wiadomość u Tomasza Wróblewskiego
Potok Górny 1070, Borysław.



CHORE NERWY

Te dni ma rok, tyle dni cierpień musi przeżyć chory na nerwy człowiek, albowiem episkie, wyczerpane nerwy przydzają życie i sprawiają wiele cierpień. Klujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub potowiczne bóle, głowy, szum w uszach migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Za pomocą prawdziwego **KOLA-LECITHIN**, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje sił i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy 304

prawdziwy **KOLA-LECITHIN** stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ech tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko **KOLA-LECITHIN** i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadesłam Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.
ERNST PASTERNAK. BERLIN S. O. Michaelkirchplatz 13, oddz. 666

Wymieniamy na mąkę

pod najkorzystniejszymi warunkami **bez żadnej dopłaty** każdą ilość żyta lub pszenicy.

Również zakupujemy każdą ilość zboża po cenach targowych dnia dostawy.

MŁYN nasz jako jeden z najlepiej urządzonych w Polsce produkuje najlepsze gatunki mąki.

„ZIARNO” Polski młyn walcowy

Podgórze-Zabłocie

(obok stacji Podgórze-Wisła), Nr. tel. 1115.

W Wietrznie sprzedam

PARCELĘ

blisko 4 morgi, obok kościoła. — Zgłoszenia przyjmuje Jan Kłap w Równem.

Tomasyna z „Gwiazdą”

Superfosfaty

długoterminowe kredyty bez procentu, wagonowo zamówić póki zapas starczy

DOM ROLNICZY, NOWY SĄCZ

328

Biuro: Rynek 10.

Maszyny Wichterlego na raty.

ZJEDNOCZENIE

POLSKICH FABRYK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 12.

SPECJALNE FABRYKI WŁASNE

MŁOCARŃ, KIERATÓW, SIECZKARŃ I PŁUGÓW

„**WACŁAW MORITZ**” w Lublinie
rok założenia 1840

„**JAN ZAWADZKI i Ska**” w Warszawie
rok założenia 1890

„**SIERPCZANKA**” w Sierpcu
rok założenia 1919

Na nadchodzący SEZON JESIENNY polecamy

najlepsze i znane ze swej dobroci

KOMPLETY MŁOCARNIANE

fabryki „Wacław Moritz”

PŁUGI DO PODORYWEK I GŁĘBOKICH OREK

fabryki „Jan Zawadzki i Ska”

Oferty i prospekty na żądanie odwrotnie.

GOSPODARZE! ROLNICY!

Wobec tak bardzo wzmagającej się palności wsi i stodół naszych, że obecnie już w ciągu tygodnia idzie z dymem więcej naszego mienia niż w ciągu całego miesiąca roku ubiegłego, pamiętajmy że

pora zbiorów już mija a za każdy grosz oddany na **UBEZPIECZENIE** od ognia krescencji rolnej zboża, paszy, słomy, wszelkich narzędzi pracy — inwentarza żywego i sprzętów domowych zapewnia nam

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

stokrotny zwrot na zakup spalonego dobytku i że przeciętnie **za kilka złotych** ubezpieczyć tam możemy wszystko to, czem pracuje i co przynosi nam w zysku **paromorgowe gospodarstwo**. Ratujmy się zatem przed ruiną własną i przed nędzą tych, którzy z owoców pracy naszej żyją i

UBEZPIECZAJMY KRESCENCJĘ

całemi gminami i wsiami, bo im więcej nas się ubezpieczy, tem tańsze będzie to ubezpieczenie i mniej za nie zapłacimy!

Zgłoszenia przyjmują

334

w każdej gminie Technik szacunkowy lub Inspektor powiatowy

**PARCELACJA! PARCELACJA!
GOSPODARSTWA ROLNE!**

KRZYWCZYCE, 15 minut od Lwowa, przy dworcu kolejowym Lwów—Łyczaków, obszar około 370 morgów roli, lasu, łąk i t. d., działki rolne w cenie przeciętnej 2.500 zł. za morg. **Gospodarstwa** ogrodnicze, mleczne, pszczelarzkie. Osobno do sprzedania ośrodki gospodarczy z budynkami. Po informacji co do położenia gruntów rolnych należy się zwracać do dworu w Krzywczycach. Spłata ceny kupna do 18 miesięcy.

ARTUROWKA, ad Stare Siolo, 18 km. od Lwowa, przy gościńcu Lwów—Bóbrka, stacja kolejowa Dawidów lub Stare Siolo, 3 km., około 60 morgów roli z budynkami w całości lub częściach na gospodarstwa podmiejskie. Gleba pszenna. Cena za całość 40.000 złotych.

KOKOSZYŃCE — KOZINA, pow. Skalał, stacja kolejowa Podwołoczyska, 25 km. W toku uruchomienia linii kolej. przedwojennej do Grzymałowa 10 km. Obszar około 600 morgów roli i 350 morgów lasu 20-letniego. Gleba czarnoziem podolski. Cena za morg od 400 złotych. — Okres umorzenia ceny kupna do dziesięciu lat za oprocentowaniem. Ośrodek gospodarczy z budynkami do sprzedania.

TURÓWKA, pow. Skalał, stacja kolejowa Podwołoczyska, 17 km., w pobliżu miast Skalał i Grzymałów. Kościół na miejscu. Obszar około 400 morgów roli (czarnoziem podolski). Cena za morg 500 zł. z kosztami. Informacji w Kokoszyńcach i Turówce na miejscu udziela nasz delegat p. Wincenty Rządziński. Spłata ceny kupna do 5 lat za oprocentowaniem. — Informacji pisemnych udziela się tylko za nadesłaniem znaczka pocztowego.

BANK ZIEMIAN S. A. we Lwowie

ulica Kopernika L. 4, II. p. 334

Godziny urzędowe od 9-tej rano do 3-ciej popoł.

**NA SEZON JESIENNY
TOMASYNA, SUPERFOSFATY, SOLE POTAS WE, KAINIT, AZOTNIAK, SIARCZAN AMONOWY, WAPNO PALONE MIELONE.**

Nader korzystne warunki. Gwarancja za wartość.

„USPULUN“

zaprawa sucha, i do rozpuszczania we wodzie, pierwszorzędna bajka nasienna.

„SRODKI LECZNICZE WETERYNARYJNE“

Preparaty do zwalczania szkodników roślinnych w polu, sadoch i ogródach stymnej fabryki:

330 **Farbenfabriken vorm. Friedr. Bayer, Leverkusen** obok Kolonii nad Renem. — Zastępca na Polskę:

JOZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki prospekty darmo i oplatnie.

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL wysyła zegarek płaski Enigma 15 zł., budzik 8 zł. Mandoliny włoskie od 18 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 14 zł. Harmonje ręczne od 15 zł., Niklowe Rosk. Patent z łańcuszkiem 8 zł. — Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśńca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.

Bacność Sklepy i Kółka Rolnicze!

Wszelkie farby, pędzle, lakiery, pokosty, terpentynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy

„CHEMIKAL“

Kraków, Kościuszki 25.

Załadajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!

TOMASYNA

pod zasiewy jesienne
jest najtańszym i najlepszym
329 nawozem fosforowym

ROLNICY zamawiajcie tomasynę jaknajrychlej w jesieni bowiem zajęć mogą trudności w dostawie.

Gwarancja zawartości — czysta tomasyna.
dostarcza szybko i punktualnie
JOZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Prospekty darmo i opłatnie.

Kieroń Jan ur. w Turzy, pow. Gorlice, unieważnia zgubioną kartę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz.

Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!

KOSY KARPACIE. Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrablane, podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Żadna

firma na świecie nie dorówna wyrobom jak obecnie, które nadają się do najtwardszych górskich traw psianek również i do zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym czasie na wypadek wymienia, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy grosz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w kąć albo męczy się człowiek, jak wół, co płaci w drugie zdrowiem. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem ndato się nam dopiąć swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzono Szanownych Klientów w ten nowy wyrób, za który zasłużyłem i mam największe zaufanie i nadzieję zasłużyć. Towar dobry, to stokrotna reklama. Kosy w formie nie za proste jak i niezbyt knliste, szerokość 5 i 6 cm.

Długość	60	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm. lub 100 cm. 10 rąk.
Cena I sorty	3 40	3 50	3 60	3 70	3 80	3 90	4 00	4 10	4 20	4 50	5 00 złotych sztuka.
Cena II sorty bez gwarancji			3 00	3 10	3 20	3 30	3 40				
Rabat na 10=1, na 20=3, na 30=5, na 40=7, na 50=9, na 100=20, na 500=130, na 1000=300 kos darmo.											

Za gotówkę otrzymana z góry sam kosztą ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Brusiki z kamienia czarne po 1 zł. oraz kowadełka i młotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajpilniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy: 248

STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.